



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, 27 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 114 (1042)

WALKA O SOCJALIZM

to dziś walka o jedność

Referat Sekretarza Generalnego Polskiej Partii Socjalistycznej
tow. J. Cyrankiewicza na Radzie Naczelnej

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS, które odbyło się w dniu 23 kwietnia b.r. sekretarz generalny PPS — premier tow. Cyrankiewicz wygłosił referat na temat nowego etapu zdążającego do jedności organizacyjnej obu partii robotniczych. Obszerne streszczenie tego referatu podajemy poniżej.

Na wstępie swego przemówienia sekretarz generalny PPS tow. premier Cyrankiewicz podkreśla, że chciałby w referacie uwzględnić kilka dodatkowych momentów w sytuacji wewnętrznej na nowym etapie, które ze szczególną wyrazistością uwydatniły się w ostatnim okresie. Jednym z takich momentów jest trudność uchwycenia w naszych polskich warunkach tego co jest prawicą socjalistyczną. Bardzo często — mówi tow. premier — gdy realizujemy takie czy inne posunięcia organizacyjne, pada pytanie, gdzie jest ta prawica, która jest ta prawica, skoro wszyscy stoją na gruncie linii partyjnej.

Prawica ma u nas swoją własną drogę przystosowania się do warunków rzeczywistości. Byłoby naiwnością szukać w Polsce ludzi mówiących językiem Blumów, Saragatów czy Bevinów. Wystąpienia prawicy ujawniają się w Polsce w zupełnie innych formach, niż na Zachodzie. Można by przytoczyć wiele przykładów, któreby nam pomogły zdefiniować i określić pojęcie prawicowości. Będziemy je prezentować — podkreśla mówca — członkom partii w ramach naszej pogłębionej obecnie, rozszerzonej pracy wychowawczej, szkoleniowej i ideologicznej.

Co jest prawicą w PPS

Chcę wskazać przykładowo na kilka momentów ażeby udowodnić, jak można ustalić w naszych warunkach, co jest prawicą, defetyzmem, czy kapitulantstwem.

Jeden z takich przykładów dotyczy oceny roli Związku Radzieckiego

Mówca przypomina w tym miejscu rezolucję październikową CKW PPS, w której znajduje się obszerny ustęp poświęcony analizie sytuacji międzynarodowej i osiągnięciom ruchu robotniczego.

Tylko na wschodzie i południu Europy, a więc tam, gdzie zbrojna ręka kapitalistycznego konserwatyzmu nie dotarła, gdzie natomiast dotarła pomoc rewolucyjnych wojsk Związku Radzieckiego rewolucje ludowe zdołały utrwalić swą władzę, przeprowadzić reformy społeczne i podjąć budowę nowych ustrojów, przeciwstawiając się naciskowi sił kapitalistycznych z Zachodu.

To sformułowanie było jasne — stwierdza mówca. — Oznaczało ono, że kilkudziesięcioletni dorobek walk i doświadczeń polskiej klasy robotniczej mógł ujawnić się dzięki likwidacji okupacji hitlerowskiej, nie mogło to być wynikiem odosobnionej walki polskiej klasy robotniczej, ani nawet polskiego narodu, ani nawet narodów Europy. Stało to się możliwe dzięki zwycięstwu aliantów nad Niemcami, a w szczególności dzięki decydującej roli potencjału gospodarczego, ideologicznego i wojskowego Związku Radzieckiego.

Wyzwolenie przyniósł nam ZSRR

Drugim decydującym elementem powodzenia polskiej rewolucji stał się fakt, o którym mówi październikowa rezolucja CKW, a mianowicie, że wyzwolenie tych terytoriów spod okupacji niemieckiej nie było dziełem Anglosasów, lecz dziełem Armii Radzieckiej. Dopiero ten fakt odrzucił od Polski to, co nazywamy okrażeniem kapitalistycznym.

Związek Radziecki — mówi dalej tow. premier — po swej rewolucji październikowej mógł skutecznie, ale jakże krwawo i ciężko walczyć tyle lat z okrażeniem kapitalistycznym. Skuteczność ta wynikała m. in. z umie-

jętnego wykorzystania przez kierowników rewolucji, październikowej wszystkich rozporządzalnych elementów. Wśród tych elementów ogromną rolę odgrywała wola i jedność rewolucyjna mas, przestrzeń terytorialna kra-

ZSRR ostoja przeciw imperializmowi

Mówca zastanawia się następnie nad pytaniem, co się mogło stać w naszym kraju i w każdym innym kraju Europy o zupełnie innych daniach.

Masy ludowe Polski na gruncie swoich i innych doświadczeń, na tle długoletniej walki, zdane były niewątpliwie fizycznie i ideologicznie do tego, aby pokonać w walce rewolucyjnej, rodzimą reakcję kapitalistów i obszarników, aby zdobyć władzę i przeprowadzić zasadnicze reformy. Ale w żadnym kraju nie ma dziś walki klasowej skutecznej i pełnej, która nie miałaby swego przedłużenia międzynarodowego. Znaczący to, że każdej walce klasowej poszczególnego narodu towarzyszy i towarzyszyć będzie w przyszłości z jednej strony międzynarodowe poczucie solidarności mas pracu-

jącej, wyrażający się — w naszym wypadku — czynną pomocą Związku Radzieckiego, a równocześnie towarzyszyć jej będzie brutalna interwencja imperializmu. Premier cytując tu przykłady Hiszpanii, Grecji, Indonezji, Włoch i Chin.

Międzynarodowa interwencja imperializmu przejawia się albo w okrażeniu, albo w rozbiłaniu obozu lewicy, w prowokowaniu w odpowiednim momencie wojny domowej w danym kraju, albo wreszcie w wyraźnej interwencji zbrojnej. Ręka imperializmu jest tylko tam za krótka, gdzie międzynarodowa solidarność mas pracujących ochrania rewolucję danego kraju. Najskuteczniejszym wyrazem tej ochrony jest czyn i pomoc realna.

Prawca socjalistyczna na służbie reakcji

W skrócie sprawa wyglądała w ten sposób: własny, rodzimy ruch wyzwoleniowy, mobilizujący masy, dokonuje twórczych przemian społecznych. Wspierany jest on niewątpliwie doświadczeniami walk i osiągnięciami rewolucyjnymi międzynarodowego ruchu robotniczego, a w szczególności doświadczeniami walk o realizację socjalizmu w Związku Radzieckim. Chroniony zaś przez faktyczny wyraz tej międzynarodowej solidarności — w naszym wypadku — przez fakt stworzenia podstaw i perspektyw dla demokracji ludowej po przez sojusz z ZSRR.

Wiadomo, co na to mówi reakcja i międzynarodowa prawica socjalistyczna. Międzynarodowa prawica socjalistyczna zwalcza ruch komunistyczny, podglądając rozbiłki w ruchu robotniczym, zwalcza Związek Radziecki, jako

obcą sobie państwowość. Międzynarodowa prawica socjalistyczna nie docenia faktu, że ZSRR jest państwem socjalistycznym, a więc z natury rzeczy sojusznikiem sił postępowych. Prawica czyni to rzekomo w interesie „swego” państwa. Mówca przytacza w tym miejscu przykład Francji, która siły prawicy społecznej i burżuazji, konsekwentnie podporządkowuje obcomu imperializmowi. Szczytowa treścią ideologiczną tego imperializmu „jest orbiha montowania frontu interwencji przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw państwu demokracji ludowej.

Jaka treść społeczna miałaby ta próba interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Byłaby to nie tylko walka z obdującymi socjalizm ludami Związku Radzieckiego, ale byłaby to również walka przeciw siłom postępowym w własnych krajach i przeciw perspektywom



socializmu w tych krajach. Byłoby to próbą zduszenia ośrodka realizacji socjalizmu, byłoby to równoznaczne z pozostawieniem sił postępowych własnego kraju na zagładę przez międzynarodowy kapitalizm. Takie byłoby ostre i konieczne konsekwencje polityki zdrady, prowadzonej przez międzynarodową prawicę socjalistyczną.

Zapyta ktoś, co to ma wspólnego z naszą prawicą, gdzie u nas jest taka prawica, która mówiłaby o Związku Radzieckim, to samo co Blum, Aftlee czy Saragat, Prawica polska lekceważy przede wszystkim dorobek ideologiczny polskiego ruchu robotniczego, dorobek komunistów i lewicy socjalistycznej. Wypływa stąd przypisywanie wszystkiego zwycięstw, na naszym własnym wysiłku. Można tak mówić nawet wśród pokłonów dla Armii Czerwonej i Związku Radzieckiego.

Ale tak mówić, to znaczy lekceważyć nasze własne, społeczne, rewolucyjne siły narodowe, które przeprowadzały w interesie narodu zasadnicze reformy. To jest oportunistyczny prawicowiec, to jest podstawa teorii bierności.

Jakże często — mówi dalej tow. premier — działacz PPS-owski swoją mniejszą aktywność organizacyjną motywował tym, że za jego członkostwem partyjnym stoi już te 55 lat istnienia PPS walki o niepodległość. On więc nie potrzebuje się tak wiele wysilać. I rzeczywiście nie wysilał się, nie pracuje ideologicznie. Było wielu członków naszej partii, którzy tyle wiedzieli o socjalizmie, co wiedzieli w momencie, kiedy się do partii zapisałi.

A przecież wielokrotnie stwierdziliśmy w (Dokończenie na str. 2-iej

Wielki sukces wojsk ludowych w Chinach

Dawna stolica Ch'n — Jenan — w reku armii demokratycznej

LONDYN. — Agencja Sinhua, donosi, że dowództwo chińskiej armii ludowej ogłosiło nadzwyczajny komunikat o zajęciu dawnej

stolicy Chin demokratycznych, Jenanu. Bezpośrednio po zajęciu miasta przez wojska ludowe, demokratyczne władze administracyj-

ne natychmiast przystąpiły do pracy.

Ostatnie zwycięstwa armii demokratycznej wywołały zamieszanie w kołach kierowniczych kuomintangu. Jak podaje „Nowoje Wremia”, na sesji zgromadzenia narodowego w Nankinie minister wojny Bai-tuin-tsin oświadczył, że uzbrojenie armii Czang-Kai-Szeka wpada prawie w całości w ręce żołnierzy armii ludowej. Wielu delegatów zgromadzenia domagało się rozstrzelania b. szefa sztabu wojsk Czang-Kai-Szeka w Mandżurii, Czenczena, który — ich zdaniem — przyczynił się do klęski Czang-Kai-Szeka. Czen-czen próbował uciec do Stanów Zjednoczonych.

Delegat Szantungu wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że żołnierze Czang-Kai-Szeka i ich rodziny żyją w skrajnej nędzy i umierają z głodu, podczas gdy urzędnicy, oficerowie i kupcy żyją w przepychu.

Delegat prowincji Honan oświadczył, że przybył na zgromadzenie samolotem, gdyż wszystkie drogi były przecięte przez wojska ludowe. Obecnie nie ma już dokąd wracać, gdyż Honan jest kontrolowany przez armię demokratyczną.

Zbrodniczy plan Sophulisa

Projekt przesiedlenia 600 tys. chłopów Greckich — do Niemiec zachodnich

RYM P. — Według doniesień radia Wolnej Grecji, rząd ateński rozważa projekt przesiedlenia do krajów zachodnio-europejskich 600 tysięcy chłopów greckich, których w toku operacji wojennych wysiedlił z ich rodzinnych wiosek i ulokował tymczasowo w miastach. Wśród tych krajów myśli się przede

wszystkimi o Niemczech zachodnich, gdzie chłopów mianoby „zatrudnić”.

„W ten sposób — podkreśla z oburzeniem radio Wolnej Grecji — ci sami chłopcy greccy, którzy walczyli niegdyś dzielnie przeciwko hitlerowcom, mają być użyty na rozkaz Amerykanów do niewolniczej pracy nad odbudową Niemiec”.

Zażarta walka o Jaffę

JEROZOLIMA PAP. — Podczas ofensywy oddziałów Haganah na port arabski Jaffę rozwinął się najcięższy w porównaniu z innymi walkami w Palestynie, ogień zaporowy moździerzy. Na port spadły liczne pociski. Według dotychczasowych doniesień zginęło 2 A-

rabów a 64 zostało rannych. Liczba ofiar po stronie żydowskiej nie jest znana. Źródła żydowskie przyznają, że Żydzi zdołali przedostać się poprzez teren, oddzielający arabską Jaffę od żydowskiego miasta Tel Aviv. Wśród punktów zajętych przez Żydów znajduje się komisariat policji. Wielu Arabów ucieka z Jaffy.

Kronika m. Kutna



Komu winszujemy

Wtorek, 27 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Teofila, Anastazego.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Łask

Światła i cienie powiatu łaskiego

W rozmowie ze współpracownikiem naszego pisma, starosta powiatowy, ob. Julian Horodecki, zobrazował obecne życie powiatu w następujący sposób:

Powiat nasz jest zbyt zamożny — oświadczył na wstępie ob. Starosta — mamy na ogół glebę piaszczystą. Wiele wsi zniszczonych przez okupanta trzeba jeszcze odbudowywać. Są to wsie położone głównie nad Wartą i na terenie gmin Zapolice — Widawa. Pewna ilość domów jest już odbudowana, ale trzeba dalszych kredytów na dokończenie odbudowy.

Obecnie zwracamy szczególną uwagę na podniesienie stanu sanitarnego, higienicznego oraz wyglądu estetycznego gromad wiejskich.

Celem podniesienia sprawności organizacyjnej Samorządu Gminnego okresowo odbywają się zjazdy sekretarzy i wójtów na terenie gmin. Na tych zjazdach są omawiane plany gospodarcze oraz sposób ich wykonania.

Najpoważniejszą troską jest obecnie uporządkowanie miejscowości lotniskowych.

Kolumna. Prace w tym kierunku już są rozpoczęte.

Na terenie gminy **Wygielzów** we wsi **Pszczółki** na przestrzeni 22 ha, tworzymy obecnie t. zw. **łąkę pokazową**. Łąka

Zgierz

Dążymy do podniesienia jakości produkcji

Odprawa techniczno-wytwórcza w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 5 w Zgierz

Dnia 24 kwietnia br. o godz. 12 obeszerna sala stołówek w Ośrodku Konfekcyjnym nr 5 w Zgierzu napelniała się prawie po brzegi. Zebrali się tu: kierownictwo produkcyjne, członkowie Rady Zakładowej, aparat brakarski, przodownicy i przodownice pracy oraz szereg gości. Odbyć się miała kwartalna odprawa techniczno-wytwórcza. Zebranie zagał dyr. techn. ob. Kijowski, zapraszając do prezydium przedstawiciela Zw. Zaw. ob. Fronczaka. Następnie scharakteryzował on obecny, prawie, że bardzo dobry, stan produkcji ośrodka. W lutym br. plan wykonany został w 115 procentach, w marcu ze względu na częściowy brak surowca na jednym z oddziałów, tylko w 110,1 procentach. Niemniej został on przekroczony. Załoga Ośrodka Konfekcyjnego nr 5 postawiła sobie w tym roku za zadanie wykonanie planu rocznego do dnia 15 listopada.

Z kolei przystąpiono do wręczenia nagród, legitymacji i dyplomów zwycięzcom lutowego i marcowego etapu współzawodnictwa. Odznaczeni zostali:

W lutym na oddziale A: I miejsce — Krysiak Stanisława i Sauda Barbara, II miejsce — Juszcak Jadwiga III m. — Gawrysiak Kazimierz; na oddz. B: I m. — Chmielecka Zofia; II m. — Dynkowska Eugenia, III m. — Piątkowska Kazimiera i Kieszowska Antonina; na oddziale C: I m. — Zeberek Franciszek, II m. — Janicka Natalia i Banasiak Edward, III m. — Eliasik Helena.

W marcu: na oddz. A: I m. — Domałazek Janina, II m. — Olesińska Wero-

nika, Lisiecka Maria i Misiak Apolonia, III m. — Zalepa Natalia, na oddz. B: I m. — Andrzejczak Zofia i Sadowska Czesława, II m. — Pietrzak Władysława i Gibka Lucyna, III m. Zawadzka Irena i Chudobińska Janina; na oddz. C: I m. — Barylska Feliksa i Stanisłowska Janina, II m. — Banasiak Edward (po raz drugi), III m. Kustosik Irena, Jagodzińska Helena i Gracyk Krystyna.

Po uroczystości wręczenia nagród dyr. naczelny ob. Karol Rotoń w krótkich słowach poruszył sprawę wymagań dzisiejszego odbiorcy: minął już czas, gdy wystarczał sam fakt możliwości nabycia towaru — dzisiaj kupujący patrzy przede wszystkim na jakość.

Głos zabrał ponownie dyr. Kijowski, który przedstawił stan techniczny zakładów w chwili obecnej i planowany w przyszłości dalszy jego rozwój. W lipcu br. nadejdą zamówione w Radomiu średnie maszyny typu LZ 3 do produkcji odzieży. Dużym plusem przy ich zastosowaniu będzie możliwość dokonywania wykonywanych w kraju części pomocniczych. Dyr. Kijowski zwrócił się z apelem do personelu technicznego, aby nie zapominał o opiece, jakiej wymaga każda maszyna i aby nie zapominali również o ludzich, którzy przy tych maszynach pracują. Każdy postój odbija się ujemnie na zarobkach pracowników oraz premiowaniu personelu technicznego.

Nie wolno dopuścić do jakościowego obniżenia się produkcji. Trzeba ją ciągle ulepszać przez jak najdokładniejsze

brakowanie i wyrobienie sobie smaku krawieckiego. Należy odstąpić od utartego szablonu, o ile wymaga tego estetyka.

Następnie omawiana była szeroko sprawa malej racjonalizacji. Na wstępie dyrektor techniczny wysunął szereg konkretnych spraw — odpowiednie ustawienie maszyn i oświetlenie ich; zmiana systemu wynagradzania zespołowego na wynagradzanie indywidualne, doprowadzenie do perfekcji: przeglądanie surowca. W krojowni należy zastosować przyrządy do podtrzymywania skrojonych części, a mało trwałe tekturowe szablony zastąpić blaszanymi; wreszcie należy przystąpić do właściwego stosowania maszyn specjalnych, dotąd nieocenionych i umiejętnego wykorzystania resztek. Wykonane z resztek sukienki, płaszczyki, ubranka, spodnie do pracy i t.p. będą sprzedawane w mającym wkrótce powstać przy oddziale C w Ozorkowie własnym sklepie Ośrodka nr 5.

Z kolei omówiono sprawę współzawodnictwa jakościowego. Dyr. techn. przypomniał, że Ośrodek nr 5 bierze udział w konkursie na najlepszy zakład przemysłowy w Polsce. Ogłoszono również konkurs na zmniejszenie norm zużycia. Należy mądrze oszczędzać białą, części wymienne, podszewkę, tkaniny wierzchnie i t. p. Pole do popisu ma tu laboratorium oraz majstrowe, salowe i grupowe.

Następnie przystąpiono do bardzo ożywionej dyskusji. Głos w niej zabrało kilkunastu pracowników i pracownic, wykazując duże zainteresowanie najwyższymi sprawami fabryki i chęć podniesienia jej poziomu przez zwiększenie wysiłku i ulepszenie produkcji. (ar)

Słowiańska kronika kulturalna

W Moskwie wyszło w przekładzie na język rosyjski 10 tomów literatury polskiej o łącznym nakładzie 255 tys. egzemplarzy. Wśród wydanych arcydzieł literatury polskiej znajdują się dzieła wybrane Mickiewicza, Słowackiego, Orzeszkowej, B. Prusa „Panienka”, H. Sienkiewicza „Krzyżacy” i Żeromskiego „Ludzie Bezdolni”. Ponadto wydano zbiór polskich nowel 19 i 20-go stulecia. W rb. wyjdą dalsze cztery tomy utworów Mickiewicza, dwa tomy Słowackiego oraz niektóre powieści naszych współczesnych pisarzy.

ta będzie odpowiednio zasiana i zmeliorowana. Jednocześnie tworzymy t. zw. **spółki wodne**, mające za zadanie zmeliorowanie łąk na terenie gromad.

W zakresie budownictwa w stadium budowy są już gmachy szkół powszechnych na terenie gmin Chociw, Zapolice, Łask, Buczek i Dłutów. Projektuje się przystąpienie do budowy szkół w gminach: Żelów, Bałucz, Szczerców oraz Górka Pabianicka. Budujemy także dwa Ośrodki Zdrowia: w Zapolicach i Woli Wiązowskiej.

W zakresie elektryfikacji należy odnotować zelektryfikowanie wsi Sędziejów wice własnym kosztem mieszkańców. Zelektryfikowana też została gromada Buczek. Obecnie plan przewiduje zelektryfikowanie przyległych do Buczka wiosek. Na terenie powiatu telefony doprowadzono do wszystkich gmin. Mamy również dwa radio - węzły w Kolumnie i Łasku. Zradiofonizowano wszystkie szkoły na terenie miasta, szereg świetlic oraz szkoły w niektórych przyległych wsiach. (P.)

Żarówek elektrycznych będzie dosyć!

Już trzecia z kolei fabryka lamp elektrycznych została uruchomiona w kraju

Dnia 22 bm. w obecności wiceministrów Przemysłu i Handlu — Szysa i Golańskiego oraz wiceprezydenta miasta — ob. Szarka odbyło się uroczyste uruchomienie fabryki żarówek „L 3” mieszczącej się przy Al. Wyzwolenia 7 w Warszawie.

Przedstawiciel władz i zgromadzonych gości powitał dyrektor fabryki — ob. Kamiński, zapoznając jednocześnie zebranych z historią powstania fabryki. Jeszcze w grudniu ub. roku maszyn ani urządzeń produkcyjnych nie było. W połowie marca r. b. otrzymano

pierwszy zespół maszyn. Drugi z kolei w początkach kwietnia. Nadesłany kilka miesięcy wcześniej zdekompletowany zespół maszyn kanadyjskich, w ramach dostaw UNRRA wymagał poważnych remontów. Już 31 marca rb. wypuszczono pierwsze żarówki próbne i do dziś osiągnięto cykl 50 tys. żarówek. Obecnie prace rozpoczynają dwa zespoły holenderskie. W maju rusza zespół kanadyjski. Wydajność trzech zespołów wynosić będzie 18 tys. żarówek dziennie na jedną zmianę. Fabryka po raz pierwszy po wojnie produkować będzie żarówki wypełnione argonem, co daje więk-

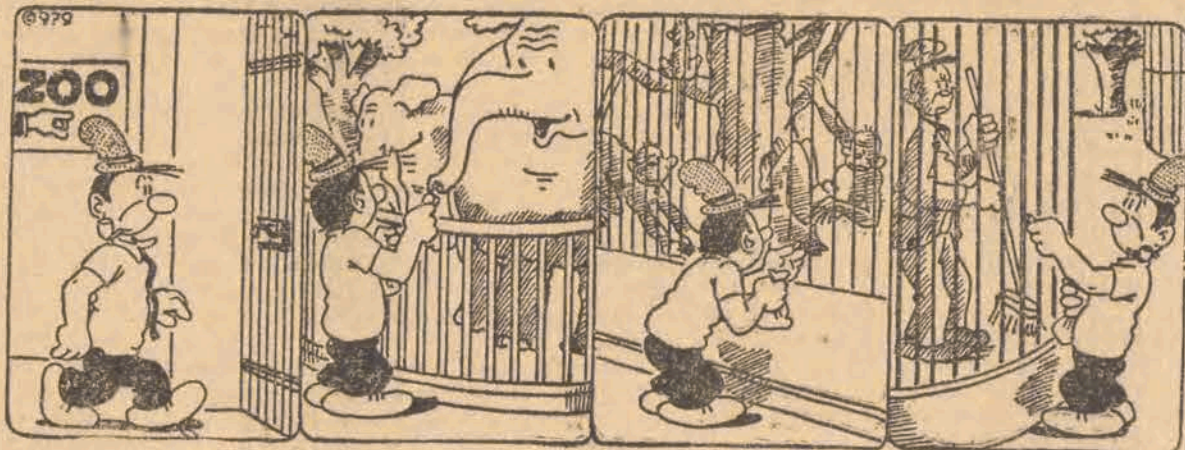
szą siłę światła przy takim samym zużyciu energii elektrycznej.

Ob. Kosakowski, naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych zabrał wówczas powojenny rozwój tej gałęzi przemysłu. W chwili wyzwolenia kraju spod okupacji z 5-ciu posiadanych przed wojną na terenie kraju fabryk żarówek, pozostały tylko — dwie: w Pabianicach i Katowicach i to ogółem zupełnie znowoczesnych urządzeń.

Dzięki wyteżonej pracy robotników i techników uzyskano wzrost produkcji z 3.200.000 sztuk w r. 1945 do 7.500.000 w roku 1946. W lutym 1947 r. zawarto umowę z Holandią na dostawę nowych maszyn do produkcji żarówek normalnych i specjalnych m. inn. samochodowych. Zakupiono również maszyny do produkcji spiral wolframowych i elektrod, co pozwoli nie tylko na sam montaż, lecz i na produkcję poszczególnych elementów, od których dostaw uzależnieni byliśmy dotąd od zagranicy. Umową tą objęto również dostawę materiałów, co w konsekwencji dało wypuszczenie na rynek w r. 1947 10,9 miliona żarówek. Liczba zatrudnionych pracowników wzrosła z 350 w roku 1945 do 1.130 w r. b.

Zasieg produkcji obejmuje żarówki poczynając od t. zw. karzełek do latarek 1.000-woltowych, czego nie osiągnęła żadna z przedwojennych fabryk. Prócz obecnie posiadanych zespołów w sierpniu r. b. przybędzie czwarty zespół, zaś w lutym roku przyszłego piąty, który zamknie wyposażenie uruchamianej fabryki „L 3”. Wydajność 5-ziu zespołów wyniesie 28 tys. sztuk dziennie na jedną zmianę, t. j. ponad 600 tys. szt. miesięcznie wielkości od 15 do 2 tys. Watt.

Przygody Jasia Wiercipięty



Idę do ZOO!

Masz słoniut

Masz małpki!

Masz!

D — 025569

